



**W poniedziałek rano – wyruszę  
ku świętości w codzienności! (12)**

## **Miłość Boża w stworzeniu**

**W zachowaniu świata w istnieniu  
i w rządzeniu nim**

„Jeśli pragniecie, żeby was kochano...  
winniście nie tylko kochać swych uczniów,  
lecz winniście się ponadto starać, aby  
uczniowie uświadomili sobie waszą miłość”  
– mówił św. Jan Bosko.

W jaki zaś sposób Pan Bóg uświadamia  
nam swoją miłość do nas? Przez to, że  
możemy doświadczyć jak obsypuje nas  
darami naturalnymi i nadprzyrodzonymi.

Rozważymy najpierw przyrodzone objawy więzi Boga z człowiekiem, tzn. dobrodziejstwa, jakie On w naturalnym porządku wyświadcza całemu stworzeniu. Objawia On je każdego dnia i w każdej chwili przez swą potrójną działalność: przez **stwarzanie, zachowywanie wszystkiego i rządy nad światem. On stwarza z miłości, zachowuje z miłości i rządzi wszystkim z miłości.**

**Bóg źródłem życia (1)** Gdybyśmy tak kiedyś mogli zobaczyć ile życia, a w szczególności ile istnień ludzkich stwarza Bóg w każdej sekundzie! Na kuli ziemskiej rodzi się w każdej minucie ogromna ilość ludzi. Każdą zaś duszę ludzką Bóg stwarza osobiście i bezpośrednio. Kościół naucza, że Bóg, dawca życia, dopuszcza ludzi do współpracy w przekazywaniu życia, choć ta współpraca czasem jest niegodna. „Dusza [ludzka] może mieć początek tylko w Bogu”.

W momencie stwarzania urzeczywistniają się wieczne idee miłości Bożej. Ileż różnorodnych form życia Bóg tworzy, ile wlewa w nie różnorodnych i potencjalnych możliwości! A dlaczego czyni to wszystko? – Z miłości! Jakąż miłość połączoną ze czcią ku każdemu stworzeniu, a szczególnie z szacunkiem dla indywidualnych cech naszych bliźnich powinna w nas budzić świadomość tej prawdy... Taką postawą charakteryzował się św. Franciszek z Asyżu (1181-1226). Słońce i ogień, mróz i deszcz, każde w ogóle stworzenie traktował jako ukochanego brata lub siostrę..., gdyż to wszystko Bóg stworzył z miłości.

**Bóg podtrzymuje wszystko w istnieniu (2)** Bóg Stwórca po stworzeniu nie pozostawia jednak dzieła swych rąk własnemu losowi, lecz także zachowuje je w istnieniu. Zbawiciel mówi: *Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam* (J 5, 17). Słowa te można zastosować do tego rodzaju działania Boga. On stwarza z miłości i zachowuje w istnieniu z miłości. Gdyby Pan Bóg tylko na małą chwilę zaniechał zachowywania w istnieniu tego, co stworzył, świat cały zamieniłby się nie tylko w proch, ale w nicość. Bo nawet pyłek kurzu na ziemi potrzebuje Bożej pomocy dla swego dalszego istnienia. Zachowawcza ręka Boża utrzymuje w każdej sekundzie życia wszystkich pysznych, potężnych władców i geniuszów. Ile pokory powinna by w nas budzić ta świadomość.

**Bóg działa nieustannie (3)** Katechizm mówi jasno i wyraźnie: „Po stworzeniu Bóg nie pozostawia stworzenia samemu sobie. Nie tylko daje mu byt i istnienie, ale w każdej chwili podtrzymuje je w istnieniu, pozwala mu działać i prowadzi je do celu”. Bóg zatem rządzi światem, i czyni to również z miłości. Kieruje zarówno dziejami świata, jak i losem zaledwie jeden dzień żyjącej ważki. Utrzymuje wszystko w porządku i w równowadze. Niczego nie pomija. To pełne miłości działanie Boga nazywamy zazwyczaj **Bożą Opatrznością**. Bardzo wyraźnie występuje ona w wielu miejscach Pisma św.

Opatrzność Boża zrządziła, że Mojżesz jako małe dziecko został położony w wiklinowym koszyku przy brzegu Nilu. Dzięki temu znalazła go córka faraona. Otrzymałszy na dworze królewskim staranne wychowanie i wykształcenie, Mojżesz był w stanie w przyszłości stać się przywódcą swego narodu. A dlaczego Mojżesz, dorósłszy, musiał uciekać i przez długie lata przebywać na pustyni jako pasterz Jetry? Oto w ten sposób mógł najlepiej poznać naturę pustyni i jej drogi, Bóg zaś pragnął, aby Mojżesz w przyszłości przez czterdzieści lat po ojcowsku opiekował się Izraelem w czasie jego wędrówki. Nie mniej cudownie działała Opatrzność w historii Józefa Egipskiego.

A gdybyśmy się tak zastanowili nad własnym życiem? Niekiedy nieistotna na pozór okoliczność w naszej przeszłości owocowała dla nas dobrem! Bo Bóg z miłością sprawuje rządy nad światem! Miłujmy Go tylko, a wówczas wszystko, co nas spotyka, okaże się dla nas zbawienne. *Diligentibus Deum omnia cooperantur in bonum – Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra* (Rz 8, 28).

**- Dobry Boże, dopomóż mi lepiej dostrzegać Twoją obecność w moim życiu, w mojej rodzinie, w świecie.**  
**- Naucz mnie dziękować moim własnym życiem w codzienności!**

Szensztat, 26.07.2020.

